



Sygn. akt III USKP 58/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego H. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) decyzją z 1
grudnia 2017 r. stwierdził, że H.S. (zainteresowany) podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca u płatnika składek H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (płatnik składek) pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, w okresach od 2 do 31 stycznia 2014 r., od 3 do 28 lutego 2014 r., od 3 marca 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 2 maja 2014 r. do 30 maja 2014 r., oraz od 2 czerwca 2014 r. do 7 lipca 2014 r. W decyzji organ rentowy ustalił również wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanego z tytułu wykonywania powyższych umów.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek, domagając się jej zmiany przez ustalenie, że wykonawca nie podlega ubezpieczeniom społecznym za okres wskazany w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 10 października 2018 r., VI U (...) oddalił odwołanie płatnika (punkt I) i zasądził na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego (punkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności płatnika składek jest produkcja urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych, handel artykułami przemysłowymi w imieniu własnym oraz w pośrednictwie. Spółka produkuje i sprzedaje żaluzje i rolety oraz dostarcza katalogi (wzorniki) oferowanych produktów. Do wykonania produktów ochrony przeciwsłonecznej płatnik składek zatrudniała osoby zarówno na podstawie umów o pracę, jak i umów zlecenia oraz umów o dzieło. Na koniec 2014 r. płatnik składek zatrudniał łącznie 184 osoby na umowę o pracę.

Zainteresowany i płatnik składek podpisali – datowany na 2 stycznia 2014 r. – dokument zatytułowany „Umowa o dzieło nr (...)/2014. Umowa o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną”. W § 1 umowy określono przedmiot umowy w ten sposób, że: „Zamawiający zamawia wykonanie, a Wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła w postaci: katalogu rollo: szt. 14.000 oklejania próbek tkanin naklejką z numerem”. Przedmiot umowy miał być wykonany z materiałów zamawiającego i według jego wzoru. Powierzenie materiałów i wzorów wykonawcy następowało na podstawie odrębnego protokołu przekazania. Wykonawca oświadczał, że wykonywał już wzorniki i katalogi będące przedmiotem umowy o

dzieło i został już wcześniej w tym zakresie przeszkolony. W § 2 umowy strony ustaliły, że wykonawca „przystąpi do wykonania dzieła w dniu 2 stycznia 2014 r. i zobowiązuje się do wykonania dzieła opisanego w § 1 ust. 1 w terminie do dnia 31 stycznia 2014 r.” Jednocześnie ustalono, że „termin wykonania dzieła uważany jest za zachowany, jeżeli w dniu 31 stycznia 2014 r. w siedzibie zamawiającego Wykonawca przekaże wykonane dzieło w całości i zostanie podpisany przez strony protokół zdawczo-odbiorczy z wyszczególnieniem ilości oraz rodzaju wykonanych wzorników i katalogów będących przedmiotem umowy o dzieło”. Uzgodniono też, że „wykonawca samodzielnie wybiera miejsce, w którym będzie, wykonywał dzieło, poza siedzibą zamawiającego”, że „powierzenie wykonania dzieła przez wykonawcę innej osobie wymaga pisemnej zgody zamawiającego”, a także, że „za opóźnienie w wykonaniu całego lub części przedmiotu umowy o dzieło wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 10 zł za każdy dzień zwłoki. W przypadku zaistnienia zwłoki zamawiający może wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła, z zachowaniem prawa do kary umownej lub jeżeli zwłoka przekroczy 7 dni, odstąpić od umowy oraz żądać zapłaty kary umownej.” W § 3 umowy strony ustaliły, że wykonawca za wykonane dzieło otrzyma „wynagrodzenie w wysokości netto: katalogi rollo – 0,05 zł za 1 sztukę oklejenia próbek tkanin naklejką z numerem. Wskazano, że „wynagrodzenie będzie płatne na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, w którym zostanie wskazana ilość poszczególnych wzorników lub katalogów składających się na przedmiot umowy z wyszczególnieniem ceny za 1 wykonaną sztukę oraz wskazaniem całego wynagrodzenia za wykonane dzieło. Wynagrodzenie będzie płatne w terminie 14 dni od doręczenia zamawiającemu rachunku pod warunkiem podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym zostanie stwierdzone, że dzieło zostało wykonane bez wad. W przypadku wystąpienia wad termin zapłaty ulega przedłużeniu do momentu usunięcia wad dzieła przez wykonawcę”.

Załącznikiem do spisanej przez strony umowy był podpisany przez zainteresowanego i pracownika płatnika składek „protokół przekazania materiałów do umowy o dzieło z dnia 02-01-2014”, w którym zainteresowany potwierdził, że 2 stycznia 2014 r. odebrał od zamawiającego wymienione w protokole materiały o łącznej wartości 2.100 zł. Protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 31 stycznia

2014 r. zainteresowany w umówionym terminie zdał wykonane zgodnie z umową „14.000 sztuk oklejonych tkanin rollo”, co potwierdził przedstawiciel płatnika składek.

Następnie, strony zawarły w dniach 3 lutego 2014 r., 3 marca 2014 r., 1 kwietnia 2014 r., 2 maja 2014 r., 2 czerwca, 2014 r. i 1 lipca 2014 r. analogiczne „umowy o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną”, w których przedmiotem umowy było oklejenie próbek tkanin naklejką z numerem w ilości, odpowiednio: 14.000 sztuk, 14.000 sztuk, 14.000 sztuk, 14.000 sztuk, 14.000 sztuk, 9.900 sztuk, 3.600 sztuk. Protokoły odbioru pracy wykonanej w ramach tych umów dotyczyły wymienionych w nich sztuk – oklejonych tkanin rollo.

Zainteresowany, podejmując współpracę z płatnikiem składek, najpierw przeszedł szkolenie prowadzone przez pracownika płatnika, który po szkoleniu zawierał z nim wstępną umowę ustną i wydawał materiały. Pracownik szkolący miał także sprawdzać wykonaną przez zainteresowanego pracę.

Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płatnika składek w okresach wskazanych w decyzji.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że zainteresowany w okresach objętych zaskarżoną decyzją wykonywał na rzecz płatnika czynności związane z oklejaniem próbek tkanin naklejką z numerem, w ilości od kilku do kilkunastu tysięcy miesięcznie, otrzymując w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył wyjaśnienia, czy czynności te zainteresowany wykonywał w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, co miało istotne znaczenie dla objęcia – w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że strony zawarły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że bez znaczenia pozostawało, jak strony nazwały zawieraną umowę, ponieważ analizując charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy) lecz także

faktyczne warunki ich wykonywania. Zdaniem Sądu Okręgowego w ramach analizowanych umów zainteresowany wykonywał na rzecz płatnika określone usługi polegające na oklejaniu próbek tkanin naklejką z numerem dla potrzeb tworzenia katalogu rollo, w ilości od kilku do kilkunastu tysięcy sztuk miesięcznie. Z treści umów i protokołów zdawczo-odbiorczych wynikało, że ich przedmiot został ujęty zbyt ogólnie i nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu, o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Wykonanie szeregu powtarzających się czynności, bez względu na to jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne) oraz dla umów o świadczenie usług.

W ocenie Sądu Okręgowego, istniała możliwość poddania wytwarzanych przez ubezpieczonego wyrobów sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Jak bowiem wynika z całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zajmował się on samodzielnie oklejaniem próbek materiału naklejką z numerem i efekty jego pracy podlegały ocenie wyznaczonego w tym celu pracownika płatnika. Jednak – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji fakt, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług – bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie przesądza o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że między stronami doszło do zawarcia szeregu umów o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października

1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zmianami, dalej jako ustawa systemowa).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł płatnik składek. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 6 czerwca 2019 r., III Aua (...) oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonej decyzji umowy zawarte przez płatnika składek z zainteresowanym miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji czy podlegał on ubezpieczeniu społecznemu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania tych umów.

W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji Sąd drugiej instancji stwierdził, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Sąd Apelacyjny stwierdził, że prace wykonywane na podstawie spornych umów były jedynie czynnościami starannego działania, kwalifikowanymi jako usługi. Prace polegające na umieszczaniu na próbkach tkanin numerów, aby w ten sposób stworzyć, zgodny z ustalonym dla wykonawców tych prac wzornikiem, katalog próbek materiałów, a w dalszej kolejności powielanie tych katalogów w dziesiątkach, setkach czy tysiącach, w żadnym przypadku nie stanowią dzieła, czy dzieł. Katalogi miały być wykonywane wyłącznie zgodnie z ustalonym wzornikiem, a wynagrodzenie było ustalane od ilości wykonanych kart. Płatnik przyznając, że katalogi były wykonywane według katalogu wzorcowego, tym samym potwierdził, że od początku zgodną wolą stron było wykonywanie prac polegających na tworzeniu katalogów z próbkami, które nie miały indywidualnego charakteru, ale powinny odpowiadać określonemu wzorcowi (wzornikowi). Fakt, że wykonywane mogły być różne katalogi, a tym samym było kilka wzorników (gdyż każdy klient płatnika miał własne katalogi), nie zmienia przyjętej oceny prawnej o braku woli stron w zakresie stworzenia oznaczonego dzieła czy dzieł, jak również braku możliwości zakwalifikowania wykonanych katalogów jako dzieł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci

konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, bez własnej inwencji twórczej, a za to zgodnie z obowiązującym wzornikiem katalogu. Nie szukano wykonawców, mających określone zdolności artystyczne czy takie właściwości, dzięki którym można byłoby stworzyć niepowtarzalny katalog. Wręcz przeciwnie, praca wymagała jedynie cyklicznego wykonywania umówionych czynności według tego samego wzornika czy wzorników, a za należyte ich wykonanie uznawano wyłącznie taki katalog, który odpowiadał przedmiotowemu wzornikowi. Niemożliwe było odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego od przedmiotów, które mogły wykonać inne osoby. Świadek B. B. zeznał, że zainteresowany miał jedynie wykonywać katalogi dokładnie z ustalonym wzorem (klienta płatnika składek), zaś rozliczanie należności za wykonaną pracę opierało się na kolejności ułożenia, ich wymiarów oraz jakości ich wykonania. Chodziło tylko o to, żeby katalogi były wykonywane zgodnie ze wzornikiem. Tkaniny i lamele miały być tylko odpowiednio naklejane na kartach tworzących katalogi próbek. W analizowanej sprawie wykonywano katalogi w ilościach zależnych od bieżących potrzeb zamawiającego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu, lecz nie są one charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej tylko staranności działania. Jednocześnie to, że co do zasady możliwość zweryfikowania wykonanej pracy mogła podlegać kontroli jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza, umowy o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiot zawartych umów, jak i sposób ich wykonania, przemawiały za uznaniem, że płatnik składek zawierał z zainteresowanym umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł płatnik składek, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie jak również uchylenie

poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i zmianę zaskarżonej decyzji, przez ustalenie że zainteresowany nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz płatnika, oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c., przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku błędnego uznania, że odwołującego i zainteresowanego łączył stosunek polegający na świadczeniu usług (w rozumieniu art. 750 w zw. z art. 734 k.c.), podczas gdy przedmiot stosunku prawnego łączącego strony uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło;
2. art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą przyjęciu, że o zakwalifikowaniu umów jako umów o świadczenie usług zawartych przez odwołującego z uczestnikiem, decyduje sam fakt wykonywania przez uczestnika prostych czynności powtarzalnych, w sytuacji gdy dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidulanie oznaczonego rezultatu, i ta czynność powinna być decydująca przy ustalaniu rodzaju zawartej umowy;
3. art. 750 w związku z art. 734 k.c., w wyniku błędnego zastosowania przez zakwalifikowanie stanu faktycznego ustalonego w sprawie do zakresu zastosowania powołanego przepisu, przez przyjęcie, że odwołującego i zainteresowanego łączył stosunek polegający na świadczeniu usług, podczas gdy zakres stosunku prawnego łączącego strony (w szczególności wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła, które następnie było sprawdzane i odbierane przez odwołującego i dopiero wówczas wypłacono uczestnikowi postępowania za to dzieło określone wynagrodzenie) uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło;
4. art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że strony stosunku zobowiązaniowego dokonały takiego ułożenia stosunku

prawnego, który w konsekwencji doprowadził do ukrycia konkretnego rodzaju umowy (tj. umowy o świadczenie usług) pod nazwą innej umowy (tj. umowy o dzieło) podczas gdy strony układając stosunek zobowiązaniowy, skorzystały z możliwości przewidzianej w art. 353¹ k.c. i w sposób – zgodny z dyspozycją tam zawartą – ułożyły stosunek zobowiązaniowy istniejący między nimi w sposób odpowiadający rzeczywistości;

5. art. 6 k.c., przez uznanie, że organ udowodnił, iż odwołującego i zainteresowanego łączyła umowa o świadczenie usług, w sytuacji gdy organ rentowy żadnym dowodem nie wykazał tych okoliczności;
6. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że zainteresowany podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z uwagi na świadczenie na rzecz odwołującego się usług, podczas gdy wobec zawarcia między zainteresowanym oraz odwołującym umowy o dzieło, zainteresowany nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym w okresie objętym postępowaniem;
7. art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że zainteresowany podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, gdyż podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, podczas gdy wobec zawarcia między zainteresowanym a odwołującym się umowy o dzieło, zainteresowany nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a w konsekwencji także wypadkowemu w okresie objętym niniejszym postępowaniem.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

Zaskarżony wyrok opiera się na założeniu, zgodnie z którym oceniana w niniejszej sprawie umowa jest umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło, gdyż taką kwalifikację uzasadniania ocena prawna treści oraz faktycznego sposobu

wykonywania przez strony umowy, której przedmiotem było wykonanie określonych w umowach katalogów. Powyższa kwalifikacja opierała się na ustaleniu, zgodnie z którym celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, zgodnie z obowiązującym wzornikiem. Czynności te miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu. Czynności takie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nieprowadzących do wykreowania przedmiotu o cechach indywidualnych i wymagają jedynie staranności działania.

Zwrócić należy uwagę, że w okresie między przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania a jej rozstrzygnięciem w sprawach z odwołania płatnika zapadły już orzeczenia Sądu Najwyższego podzielające stanowisko Sądu drugiej instancji wyrażone w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). W orzeczeniach tych podkreślono, że umowy o dzieło nie można redukować do samego efektu pracy, gdy zobowiązanie wykonawcy sprowadza się do starannego wykonywania czynności. Wykonywanie umówionej pracy i nawet uzyskanie określonego rezultatu nie jest właściwe dla umów o dzieło, gdy znaczenie ma powtarzalna praca, której miarą jest ilość pracy (w sumie czas pracy), łączona z określoną starannością i zaangażowaniem zatrudnionego. Jest tak właśnie wtedy, gdy nie chodzi o jednostkowy (indywidualny) rezultat, lecz o zwykłe czynności manualne polegające na wykonywaniu określonego produktu w niemałej liczbie wedle ściśle określonego wzornika. Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach uznał, że zlecane do wykonania katalogi składały się na szerszą działalność wytwórczą (usługową) płatnika. Zawierane umowy były częścią tej działalności a rola wykonawcy polegała w istocie na starannej pracy, jako że zlecona praca nie była skomplikowana, miała być wykonana z powierzonych próbek materiałów i ściśle według wzornika. Istota świadczenia polegała na dokładności, staranności i powtarzalności, a nie na nadawaniu efektowi tych prac indywidualnego charakteru. Sąd Najwyższy stwierdził również, że określony z góry „rezultat” nie decydował o

dziele, nawet gdy obejmował rodzaje i liczbę zamawianych katalogów (por. uzasadnienie postanowienia z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670).

Wymienione powyżej judykaty nie są decydujące dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie ale wskazują na argumentację, jaką w sprawach tego rodzaju wypracowano w ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195) wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (o świadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencycyjnymi. Kluczowe jest sprecyzowanie (najlepiej, choć niekoniecznie, w samej w treści umowy) dzieła, czyli pewnego określonego rezultatu pracy ludzkiej, konkretnego, indywidualnie oznaczonego, obiektywnie osiągalnego i pewnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Zdefiniowanie dzieła jest niezbędne do poddania rezultatu umowy ewentualnemu sprawdzianowi na istnienie wad dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., I UK 481/17, LEX nr 2591517). Z dotychczasowego orzecznictwa wynikało, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268; z dnia 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Również liczba rzeczy, która ma

być wytworzona w ramach umowy, jest irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby artykułów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, zgodnie z którym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). Zastosowanie powyższego rozumowania w sprawach dotyczących umów z osobami wykonującymi usługi krawieckie doprowadziło Sąd Najwyższy do konstatacji, że w przypadku umów polegających na określeniu zamówienia jako pewnej liczby ubrań, jakie miały być wykonane według dostarczonego przez zamawiającego szablonu, oblige przyjącego zamówienie do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności jak i sposobu ich wytworzenia, nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania standardów produkcji (odwzorowanie szkicu), jego zwielokrotnienie akcentują rolę czynności, a nie jej rezultat (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). W sprawach tych przedmiotem umów zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi było uszycie wielu partii wyrobów liturgicznych (welonów, bielizny kielichowej, palek liturgicznych) oraz odzieży roboczej w określonej liczbie, o ustalonej wartości i z powierzonego materiału, w oparciu o szkice lub szablony zamówienia. W umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne wyroby. Działalność płatników w tamtych sprawach polegała na seryjnej produkcji wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej i do

tego celu zatrudniali oni pracowników a dodatkowo osoby na umowy cywilnoprawne. Ta okoliczność wytrącała zdaniem Sądu Najwyższego argument o indywidualnym charakterze działania osób przyjmujących zamówienie, gdyż zasadniczo przedmiot działania pracownika płatnika i osoby wykonującej pracę dodatkową nie różniły się. Ponadto zawarcie umowy z osobą wykonującą usługi krawieckie w kontekście zawarcia umowy o dzieło cechuje się odmiennymi elementami. Zamówienie uszycia ubioru u konkretnej osoby jest zwykle zindywidualizowane, gdyż wyprodukowana w ten sposób odzież ma parametr indywidualizmu, uzewnętrzniony „dopasowaniem” kroju do potrzeb konkretnego zamawiającego (przymiarki, poprawki, etc.). Kolejne zaś zamówienie będzie się różnić od poprzedniego. Można założyć, że wówczas idea zamówienia opiera się na wytworzeniu rzeczy oznaczonej co do tożsamości przez osobę, która zawodowo trudni się określoną działalnością, ponosząc związane z tym ryzyko, jak też uczestnicząc w systemie ubezpieczenia społecznego, który jest obecnie częścią pracy zarobkowej. Tymczasem w sprawach tych zakres zamówienia, bez dookreślenia jego szczegółów, przez przekazanie szablonu, obligował do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku. Zdaniem Sądu Najwyższego, prace polegające na szyciu wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej nie prowadziły do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, gdyż były nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu.

Innymi słowy, z wyroków w sprawach II UK 639/15 oraz III UK 393/18 wynika linia orzecznicza, zgodnie z którą, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie umówionej liczby rzeczy określonego gatunku według przekazanego przez zamawiającego szablonu (wzornika) z dostarczonych przez niego materiałów oraz bez zindywidualizowanych parametrów poszczególnych egzemplarzy będących efektem pracy ludzkiej, nie można mówić o dziele w rozumieniu art. 627 k.c., lecz o świadczeniu usług z art. 750 k.c. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w związku zarzutami koncentrującymi się wokół kwestii, czy sporne umowy są umowami o dzieło czy umowami o świadczenie usług, należało ustalić, czy w treści i sposobie ich wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Ocena materialnoprawnych skutków zaskarżonego

orzeczenia zamyka się zatem w ustaleniach faktycznych. Okoliczności faktyczne dotyczące sposobu wykonywania umów, przekładają się na sposób interpretacji przepisów prawa materialnego. Pozwala to stwierdzić, że w sprawie nie doszło do wskazanych naruszeń w obrębie art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 k.c. jak również art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Przyjęta przez skarżącego argumentacja skupia się przede wszystkim na finalnym efekcie czynności, pomijając specyfikę przedmiotu i sposobu wykonywania umów. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, że nie chodziło o wykonanie katalogu jako dzieła, lecz o wykonywanie stałych i powtarzalnych czynności, polegających na wykonaniu określonych kart (oklejaniu) a z nich określonych katalogów ściśle według wzorca, a także wykonanie określonych czynności – pocięcie pasów tkaniny. Gdy zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same czynności, tam zazwyczaj chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas staranność w wykonywaniu czynności. Wynikiem takiej staranności może być rezultat, który nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę że wzorce poszczególnych katalogów były tworzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, natomiast ich powielanie było powierzane na podstawie spornych umów. Stworzenie wzorca katalogu mogłoby spełniać kryteria dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., ale nie jego wierne odtwarzanie przez inne osoby, przez wykonywanie powtarzalnych czynności. Nie można w konsekwencji uznać za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. wytworów będących umówionym efektem realizacji spornych umów, w postaci przygotowanych na podstawie wzorników (katalogów wzorcowych) kolejnych katalogów. Wykonujący umowy powielali wcześniej opracowane wzory katalogów, a efekty tych czynności miały „ściśle odpowiadać wzornikowi”. Istotne z punktu widzenia płatnika wydawały się ostatecznie być przede wszystkim starannie wykonane czynności (oklejenie określonych kart, a także pocięcie pasów tkaniny) prowadzące do powielania wcześniej opracowanego wzorca katalogu. Dodatkowo wypada zauważyć, że wynagrodzenie było ustalane w zależności od liczby

przygotowanych kart, a nie za wykonanie katalogu. Takie określenie wynagrodzenia również wskazuje na istotność procesu wykonywania czynności, a mianowicie oklejania kart składających się na dany katalog. Ponadto, wykonawcy byli najpierw poddawani szkoleniu, jak mają wykonać przedmiot umowy.

Z ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanem faktycznym nie korespondują twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było wyłącznie osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci katalogów. Związanie Sądu Najwyższego ustalonymi w sprawie faktami powoduje, że odmienne postrzeganie rzeczywistości nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej. Fakt, że w sprawie chodziło o wykonywanie zamówień na wzorniki dla danego kontrahenta, nie daje autonomicznych podstaw do poszukiwania w tym zamówieniu parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skoro jak ustalił Sąd Apelacyjny, przedmiotem umów były przede wszystkim powtarzające się czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011, LEX nr 123584). Podkreślić jednocześnie należy, że charakter spornych umów nie był oczywisty, ponieważ wykonywane czynności zmierzały do realizacji katalogów, czyli przedmiotów materialnych, co jednak w świetle powołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało o charakterze umowy. Wykonywanie czynności, które kończą się realizacją przedmiotu (produktu), jest również częste w przypadku umów o pracę czy świadczenie usług, gdy efektami wykonywania określonych prac stają się ich wyniki.

W kontekście powyższych rozważań oraz ustaleń w zakresie stanu faktycznego należało również uznać za niezasadny zarzut dotyczący naruszenia art. 6 k.c. Odnosząc się do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu należy mieć na względzie, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014 nr 3, poz. 32). Aspekt procesowy dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego – z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.p.). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.)

ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Przyjęty przez płatnika obowiązek weryfikacji wykonanych zadań w postaci sprawdzenia sposobu wykonania katalogu, nie przesądza w tym przypadku o charakterze umowy. Możliwość skontrolowania wykonanej pracy co do jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza automatyczne umowy o dzieło. Sprawdzian co do istnienia wad fizycznych, stanowi oczywiście ważne kryterium pozwalające niekiedy odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Jednak możliwość kontroli „dzieła” przez płatnika składek nie przesądza, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie sposobu świadczonych, zrealizowanych usług, to także istotny aspekt umów o świadczenie usług, bowiem na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Badanie zachowania przez usługodawcę należytej staranności nie oznacza, że czynność taka stanowi wyłącznie sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że orzecznictwo, na które powołuje się skarżący nie uzasadnia jego argumentacji, ponieważ dotyczy odmiennych stanów faktycznych. Wybrane z uzasadnień fragmenty wypowiedzi nie oddają pełnego kształtu zaprezentowanych tam stanowisk. W wyroku z 18 września 2013 r., II UK 39/13 Sąd Najwyższy odniósł się do umowy, na podstawie której zainteresowany zajmował się realizacją „wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz”. Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie odnowionych pomieszczeń, ale decydujące było to, że tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron. W wyroku z 25 października 2016 r., I UK 471/15 (LEX nr 2159125) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zawarta przez wykonawcę inwestycji budowlanej z jej podwykonawcami,

zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16 (LEX nr 2337355) odnosi się do problematyki określenia przedmiotu umowy, który jednocześnie wynika z przepisów ustawy. W takiej sytuacji, nawet jeśli strony w umowie nie określiły parametrów i kryteriów indywidualizujących dzieło, to wykonawca i tak był związany treścią obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego, które zawierały kryteria i parametry określające pożądaną przez zamawiającego rezultat prac geodezyjnych, takich jak sporządzanie kartotek lokalowych oraz naniesienie zmian w bazie danych, założenie osnowy III klasy, wykonanie wywiadu terenowego, wykonanie szkiców polowych, stabilizację ograniczników w terenie. Natomiast w wyroku z 8 października 2013 r., III UK 126/12 (OSNP 2014, nr 9, poz. 135) Sąd Najwyższy odniósł się do umowy o dzieło w kontekście pracy nakładczej, stwierdzając, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie można było przyjąć, iż sporna umowa miała charakter umowy o pracę nakładczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że o prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Dlatego okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju powstałego zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298). Z kolei badanie zamiaru stron i celu umowy nie może sprzeciwiać się naturze ułożonego zobowiązania, bowiem wola stron nie jest bezwzględna. Nie można pomijać, że

określona przez strony kwalifikacja łączącego je stosunku prawnego musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531), zresztą interpretacja postanowień umownych nie rządzi się tymi samymi prawami co wykładnia tekstu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6).

Przy dokonanej powyżej jurystycznej kwalifikacji umów, o które chodziło w niniejszej sprawie, nieuzasadnione są także wszystkie inne zarzuty podniesione w podstawach skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.